



NOC SZPILEK

PROGRAM SPEKTAKLU

Partnerzy
KOP2

UNIWERSYTET
WARSZAWY

Partnerzy promocyjni
Fundacja Teatr
Strage.PL

Instytut Kultury
www.kulturna.pl

Partnerzy medialni
LOST

nowy
wy

”

MOCO: Chcę jasno powiedzieć, że to był mój pomysł. Manu wypowiedział to na głos, ale mnie wcześniej przyszedł do głowy. Trzeba ustalić oficjalną wersję wydarzeń. To obowiązek. Odpowiedzialność. To historia Peru.



Autor: Santiago Roncagliolo

Tłumaczenie: Tomasz Pindel

Reżyseria | Adaptacja: Piotr Pacześniak

Scenografia | kostiumy: Łukasz Mleczak

Choreografia | ruch sceniczny | koordynacja scen intymnych: Krystyna Lama Szydłowska

Reżyseria światła: Monika Stolarska

Asystentka reżyserki światła: Hela Rakovich

Muzyka: Michał Zachariasz

Inspicjentka | asystentka reżysera: Agnieszka Choińska

Plakat: Ola Jasionowska

Występują:

Michał Badeński

Łukasz Gośławski

Maciej Kobiela

Rozalia Rusak

Damian Sosnowski

Katarzyna Żuk

Prapremiera: 7 marca 2025, Mała Scena

O spektaklu

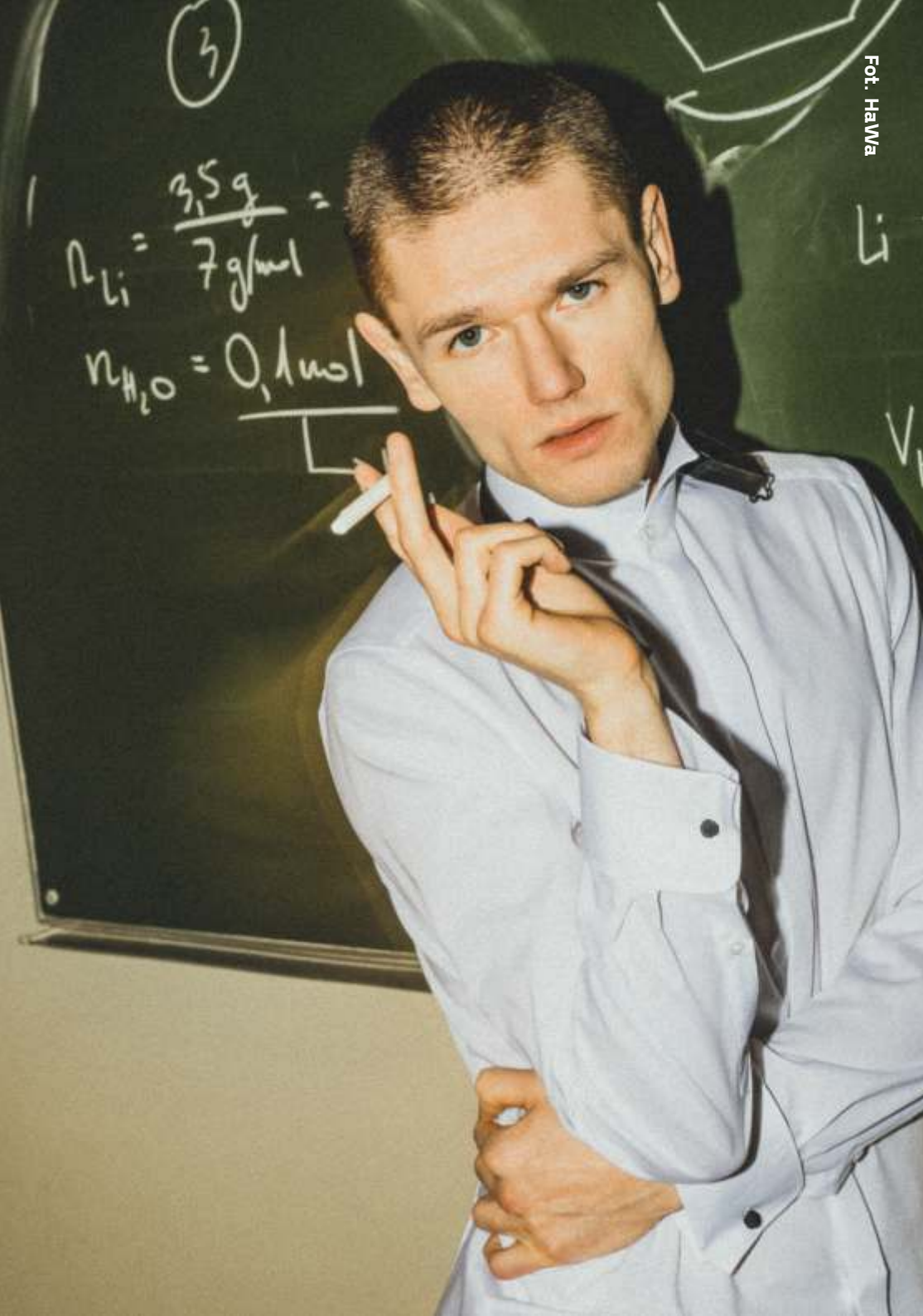
Czterech klasowych przegrywów kontra bezwzględna nauczycielka wychowania seksualnego w męskim liceum jezuitów i ogarnięta wojną domową Lima lat 90-tych. Ludzie znikają tu codziennie. Nic dziwnego, że niefortunny żart, który przerodził się w konflikt między chłopcami i wskutek gwałtownej eskalacji całkowicie wymknął im spod kontroli, mógł przejść niezauważony – jak szpilka w pyłe limskiej ulicy.

Manu, Beto, Carlos i Moco po dwudziestu latach spotykają się na zjeździe absolwentów. Zbieg okoliczności sprawił, że za popełniony czyn żaden z nich nie odpowiedział. Powrót do grzechów młodości nie będzie łatwy. Dlaczego wracają? Przed czym uciekają? Co ryzykują, ujawniając swój sekret?

Pełen czarnego humoru thriller jednego z najpopularniejszych współczesnych peruwiańskich pisarzy w adaptacji Piotra Pacześniaka to opowieść o wolności wyboru. Bo czy którykolwiek wybór możemy określić jako wolny? I w jakim stopniu jesteśmy za niego odpowiedzialni? Ile w tym, co robimy, jest dziedzictwa naszych ojców i matek, miasta i kraju, a ile naszych własnych decyzji? Czy próbując każdy zły uczynek zrozumieć i uzasadnić okolicznościami, nie zbliżamy się niebezpiecznie do moralnego relatywizmu, który uniemożliwia odróżnienie dobra od zła? Ale czy mamy moralne prawo, by każdy zły uczynek potępić?

” MANU: Próbowałem się dobrze zachowywać. Serio się starałem. Wygrała. To była wasza wina cymbały, bo nie mogliście się zamknąć. Nie byłem żadnym prowodyrem, tylko ofiarą. Ofiarą waszej głupoty.





Cunas de conflicto

dr Joanna Pietraszczyk-Sękowska

CARLOS: „Rok 1992. Wszyscy pamiętają co to były za czasy. Niebezpiecznie było wychodzić poza dzielnicę. Odcięcie prądu. Obława. Wybuch bomby. Jak można w takiej sytuacji być normalnym? Tak to wyglądało...”.

Dekadę lat 90. inicjują w Peru dwa wydarzenia polityczne, mające decydujący wpływ na bieg historii kraju.

Pierwszym są wybory prezydenckie, wraz z którymi rozpoczyna się ciąg zwycięstw „kandydatów-outsiderów”, czyli niedoświadczonych i nieposiadających zaplecza społecznego polityków, formułujących swoje programy wyborcze wokół populistycznych haseł walki z istniejącym establishmentem i wywołanymi przez niego problemami społeczno-gospodarczymi. W roku 1990 taką postacią jest Alberto Kenya Fujimori, naukowiec i inżynier o japońskich korzeniach, który składa Peruwiańczykom – umęczonym pogłębiającym się kryzysem wewnętrznym – obietnicę powstrzymania niekontrolowanej od lat przemocy, hiperinflacji i bezrobocia. Jego zasobem okazuje się nie tylko tzw. antysystemowość, ale również ciekawa kombinacja doświadczenia pracy w nauce, administracji i mediach, dzięki którym szybko zdobywa popularność i w II turze wyborów zyskuje znaczącą przewagę nad kontrkandydatem, Mario Vargasem Llosą – światowej już wówczas sławy pisarzem, którego aktywność polityczna nie wzbudza jednak zaufania elektoratu. ▶▶▶

” **BETO:** Kiedy ma się zdarzyć coś złego, albo bardziej: kiedy ja zrobiłem coś złego, czuję się niepewnie. Ostatecznie czekanie na konsekwencje zawsze jest gorsze niż konsekwencje.

”

PANI PRINGLIN: Policzę do trzech i mam nadzieję, że któryś z panów wytłumaczy, skąd wzięło się to świństwo. Raz... dwa... trzy... Doskonale. Sama ustalę fakty.

Drugim z wydarzeń jest atak terrorystyczny w Limie w lipcu 1992 roku. Stanowi on równie brutalny, co niespodziewany epizod zbrojnego konfliktu wewnętrznego, który rozlewa się na kolejne regiony kraju już od ponad dekady, a dokładnie: od 1980 roku, kiedy w andyjskiej części departamentu Ayacucho rozpoczyna się peruwiańska wojna domowa. Obszar – wraz z sąsiadującymi z nim terenami – przez długie lata pozostaje epicentrum operacji militarnych, niejako „chroniąc” stolicę przed masową przemocą.

Choć konfrontacja strony rządowej z siłami rewolucyjnymi ma charakter walki o władzę w państwie i wpisuje się w mechanizmy zimnowojenne, jej koszty społeczne ponosi przede wszystkim ludność chłopska pochodzenia tubylczego, apriorycznie identyfikowana z komunizmem i uznana w ten sposób za „naturalnego” sojusznika Świetlistego Szlaku i Ruchu Rewolucyjnego im. Tupaca Amaru (MRTA). Skalę ofiar śmiertelnych zwiększa zasadniczo fakt uwikłania w działania militarne tysiące mieszkańców prowincji, którzy – dziesiątkowani tak przez formacje państwowe, jak i organizacje antyrządowe – podejmują samoobronę, stając się szybko jednym z aktorów zbrojnych konfliktu.

W ten sposób wojenna rywalizacja stron przybiera postać okrutnych, często bratobójczych i nieoczywistych w swojej morfologii starć, na skutek których peruwiański konflikt okazuje się nie tylko ostatnim, ale również najkrwawszym na kontynencie w XX wieku. Jego symbol stanowi tragiczny obraz prowincji, którego majestatyczne i milczące andyjskie tło zostaje skontrastowane z budzącymi grozę scenami z pierwszego planu: stosami okaleczonych ludzkich ciał i trucheł zwierząt; opustoszałymi, spalonymi do gołej ziemi wioskami; ruinami długo wyczekiwanej, lecz dewastowanej teraz masowo infrastruktury oraz bezładnymi „pielgrzymkami” kobiet, poszukujących z desperacją zaginionych dzieci, mężów i ojców. ▶▶▶





Fot. HaWA

Los tych ostatnich jest nieznanym. Nikt nie kojarzy ich miejsca pobytu; najczęściej nie wie również, czym zawinili, dla kogo byli niewygodni ani co ich czeka.

„Zaginiony w sposób wymuszony” (*desaparecido*) oznacza wymazanego/a z tkanki społecznej, bo skoro nie ma aktu aresztowania, nie ma świadków porwania czy śmierci, to może porzucił/a rodzinę albo ... nigdy nie istniał/a? Prowincja krzyczy z bólu w sposób niemy.

Wojenna trauma dociera z największą siłą do Limy 16 lipca 1992 roku, gdy przy ulicy Tarata w reprezentacyjnej dzielnicy Miraflores wybuchają dwie ciężarówko-pułapki, zabijając 25 przypadkowych osób, raniąc ponad 150 oraz dewastując okoliczne zabudowania i samochody. Limeńczycy przez długie miesiące pozostają w szoku.

Choć akty terrorystyczne zdarzają się w stolicy od początku konfliktu, są rzadkie i polegają przede wszystkim na niszczeniu infrastruktury miejskiej, a jeśli przynoszą ofiary śmiertelne, mają charakter wyłącznie selektywny – dosięgają głównie działaczy społecznych, funkcjonariuszy państwa i polityków. Jedyne przestrzenie, które przemoc wypełnia w sposób szczelny, to placówki edukacyjne. Ponieważ rewolucjonści bardzo szybko dostrzegają ich walory rekrutacyjne, a siły rządowe mają w ich murach ułatwione warunki pacyfikacji, szkoły i uczelnie są *cunas de conflicto*, kolebkami konfliktu. Za ich sprawą donos i strach zagnieżdżają się w całym kraju w sposób systemowy.

W efekcie, kultura przemocy, sięgająca swoimi korzeniami co najmniej początków kolonializmu, drastycznie nasila się i zawłaszcza kolejne obszary życia społecznego, odwracając przy tym ludzi na osobiste tragedie innych. ▶▶▶

”

**CARLOS: Wiesz jak pachnie dziewczyna?
Wiesz jak miło jest spędzać czas z dziewczyną?
Pójść na studia? Chcieć coś osiągnąć?
Nie być takim nieudacznikiem?**

”

PAMELA: To było jakieś sześć miesięcy temu. Zaczęłam pracować w McDonalddie żeby nie musieć siedzieć w domu. Któregoś razu weszłam do domu i usłyszałam dziwne odgłosy na górze. Zawołałam mamę. I tatę. Nikt nie odpowiedział.

Peruwiańczycy są tak zmęczeni postępującą wraz z wojną i kryzysem ekonomicznym destabilizacją kraju, że bez oporu godzą się na kolejne elementy rządów *mano dura* (twardej ręki) w wykonaniu administracji Fujimoriego.

Nowo wybrany prezydent w krótkim czasie uruchamia plan naprawy gospodarki metodą szokową (tzw. *fuji-szok*), rozwiązuje parlament, uznaje korupcję za narzędzie sprawowania władzy i zawiesza ochronę części praw obywatelskich. Te ostatnie błyskawicznie ustępują miejsca sądom kapturowym, kolejnej fali wymuszonych zaginięć, panoszeniu się szwadronów śmierci oraz dalszej rozbudowie uprawnień armii i wywiadu.

Po „straconej dekadzie” lat 80. rozpędu nabiera „obłąd” lat 90., który trwa do początków kolejnego wieku.

dr Joanna Pietraszczyk-Sękowska - antropolożka polityki i latynoamerykanistka. Absolwentka Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ (2004) oraz studiów podyplomowych w Centrum Studiów Latynoamerykańskich UW (2005). W 2011 roku obroniła na Wydziale Historycznym UAM pracę doktorską z dyscypliny etnologii pt. „Peruwiańskie siły samoobrony chłopskiej. Od konfliktu zbrojnego do transformacji pokojowej”, za którą otrzymała nagrodę PTSL im. I. Domeyki. Od 2002 roku związana naukowo z Katedrą Studiów Latynoamerykańskich i porównawczych, gdzie pracuje na stanowisku adiunkta. W latach 2002-2024 prowadziła badania terenowe w Peru, Kolumbii i Kraju Basków oraz penetracje badawcze na Kubie, w Andaluzji, Meksyku, Gwatemali, Boliwii i Ekwadorze oraz na Wołyniu. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół antropologii polityki i badań nad przemocą, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów wewnętrznych w Ameryce Łacińskiej (w tym przede wszystkim zjawiska paramilitaryzmu i powojennych migracji powrotnych w regionie andyjskim) oraz polityki pamięci i jej powiązań ze strategiami ekshumacyjnym w wybranych regionach świata.



Fot. HaWa



Santiago Roncagliolo

Urodzony w 1975 roku jeden z najwybitniejszych południowoamerykańskich pisarzy swojego pokolenia. Pierwszy sukces odniósł w 2005 roku powieścią "Wstyd". Rok później ukazał się głośny "Czerwony kwiecień", nagrodzony prestiżową Premio Alfaguara i przetłumaczony na ponad 20 języków. W 2010 roku znalazł się w gronie 25 najbardziej utalentowanych hiszpańskojęzycznych pisarzy do 35 roku życia, których raz na dekadę wybiera magazyn "Granta". Poza prozą, w której z powodzeniem łączy literackie ambicje z wciągającymi fabułami, pisuje także scenariusze, teksty dziennikarskie i tłumaczy. Od 2000 roku mieszka w Hiszpanii.



Piotr Paczeński

Urodzony w 1999. Absolwent Wydziału Reżyserii Dramatu krakowskiej AST. Studiował historię sztuki na UW. Członek Ruchu Sprawiedliwości Społecznej Piotra Ikonowicza. Reżyser spektakli: „Ludowa historia Polski” w Teatrze Nowym Łodzi, „Podwójny z frytkami” w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, „Polowanie” w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Częstochowie, „Taśmy rodzinne” oraz „Querelle” w Teatrze Polskim w Poznaniu. Dramaturg spektakli „Smoleńsk Late Night Show” w reż. Jakuba Żalasy (Teatr Nowy w Łodzi) i „Los Endemoniados. Biesy” w reż. Marcina Wierchowskiego (Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu). Laureat wyróżnienia ZAIKS na 11. Forum Młodej Reżyserii za reżyserię spektaklu „Kiedykolwiek dane”.



